ROK VII. MARZEC — KWIECIEŃ 1926. NR. 2.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW KSIĄŻNICY-ATLASU

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, CZARNIECKIEGO 12. TEL. 345 — WARSZAWA, NOWY ŚWIAT L. 59. TELEFON 147-62 i 223-65.

ZJEDNOCZONYCH ZAKŁADÓW KARTOGRAFICZNYCH I WYDAWNICZYCH TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH, SPÓŁKI AKCYJNEJ

PRENUMERATA ROCZNA 1 ZŁOTY. ODDZ. LWÓW. P. K. O. 149.598 – ODDZ. WARSZ. P. K. O. 117 — DLA AKCJONARJUSZÓW BEZPŁATNIE.

MIESIĘCZNIK, POŚWIĘCONY KRYTYCE I BIBLJOGRAFJI WYDAWNICTW WŁASNYCH

KILKA UWAG O KSIĄZKACH Z DZIEDZINY PEDAGOGIKI.

Sprawa systematycznego wychowania młodzieży jest w państwie polskiem do dziś dnia zagadnieniem otwartem. Mimo przeświadczenia, że szkoła ma nietylko uczyć, ale przedewszystkiem wychowywać, nie ujęto tej najważniejszej czynności w żaden system, ani też nie ustalono jej zasad i metod. W ostatnich czasach zniesiono nawet wychowawstwo oficjalnie. Wychowanie zostało tem samem oddane przypadkowemu oddziaływaniu wszystkich czynników szkolnych, skutkiem czego nie ponosi za nie nikt odpowiedzialności. Leży w tem groźne niebezpieczeństwo, któremu zapobiec może tylko dobra wola nauczyciela, biorącego na siebie ofiarnie obowiązek wychowania. W obecnym stanie rzeczy, w braku jednolitego programu, obmyślanego zgóry, wyłania się jednak kwestja wartości wychowawczej tej dobrowolnej pracy nauczyciela. Nie wystarczy bowiem chcieć wychowywać; trzeba wiedzieć, jak kierować młodzieżą, trzeba mieć wytyczne dla swego postępowania, by praca nie była rozbieżną i nie szła na marne, trzeba wkońcu dotrzymywać kroku rozwojowi nauk pedagogicznych. Innemi słowy, nauczyciel musi swą pracę oprzeć o współczesną literaturę pedagogiczną, musi stworzyć sobie podręczną bibljotekę, do której mógłby się uciekać w każdej wątpliwej sprawie. Tu napotyka jednak nauczyciel na poważne trudności. Jedną z nich to jego materjalne położenie, niedozwalające mu na zbytnie szafowanie groszem na najniezbędniejsze potrzeby duchowe. Drugą przeszkodą to brak orjentacji w młodej stosunkowo fachowej literaturze polskiej, a w szczególności wśród podręczników, traktujących specjalnie o wychowaniu, opartem na podstawach eksperymentalnych. Obu tym trudnościom łatwo zapobiec. Wystarczy, by dyrekcje zakładów naukowych lub Rady Pedagogiczne jako całość założyły bibljoteki pedagogiczne i zaopatrzyły je w najważniejsze dzieła wychowawcze polskie, czyto oryginalne, czy też w tłumaczeniu, a będzie mógł z nich korzystać każdy wychowawca, nie obarczając zbytnio swego budżetu. A które z podręczników tych w pierwszym rzędzie wybrać należy, o tem pragnę pomówić w artykule niniejszym.

Brak było dotychczas w naszej literaturze pedagogicznej dzieła o charakterze podręcznikowym, któreby syntetycznie ujęło wyniki badań z dziedziny

psychologji i pedagogiki eksperymentalnej i pozwoliło w sposób łatwy a wystarczający zaznajomić się z psychologicznemi podstawami nauczania i wychowania. Brak ten zapełnia w dość znacznej mierze książka *R. R. Rusk'a:* Experimental Education, której tłumaczenie p. t. Pedagogika eksperymentalna, dokonane przez Z. Ziembińskiego, pojawiło się w roku bieżącym. Zajmuje się ona w pierwszej części stanowiskiem i metodami pedagogiki doświadczalnej, ogólnym rozwojem fizycznym i duchowym dziecka, rozwojem jego dyspozycyj psychicznych, uwagi, spostrzegania, apercepcji, pamięci, kojarzenia i wyobraźni, myślenia, rozumowania i mowy, rozwojem estetycznym i moralnym, różnicami indywidualnemi i uzdolnieniami. Metody badań każdego zagadnienia i wyniki czerpał autor z E. Meumanna, M. Thorndike'a, A. Whipple'a i całego szeregu innych, przeważnie amerykańskich i angielskich autorów, dając wystarczający pogląd na psychikę młodzieży. Część druga zajmuje się ekonomją i techniką uczenia się, warunkami pracy umysłowej, psychologją i dydaktyką czytania, pisania, rachunków i innych przedmiotów nauczania, dając ścisłe, naukowe podstawy, oparte na eksperymentach, do należytego postawienia pracy dydaktycznej. Książka ta jest bardzo wartościowym nabytkiem literatury zawodowej. Jeśli prawdą jest, że chcemy spełniać nasze zadanie nauczycielskie jak najlepiej, stanie się ona vademecum każdego nauczyciela, tak szkoły średniej, jak i powszechnej, bo żaden nauczyciel nie będzie miał spokojnego sumienia, nie zaznajomiwszy się z jej treścią dokładnie.

Drugą książką, której warto poświęcić bliższą uwagę, jest praca *A. Danysza*: O wychowaniu. Wymieniona praca R. R. Rusk'a dąży do oparcia wychowania i nauczania na rezultatach badań eksperymentalnych. Praca A. Danysza jest raczej pracą dedukcyjną i opisową, wyjaśniającą terminologję wychowawczą i dającą wiele cennych wskazówek, jak w różnych wypadkach postępować należy. Uważać ją można za próbę stworzenia wyczerpującego podręcznika wychowania i to próbę praktycznie bardzo pożyteczną. Książka ta, oparta na głębokiem przemyśleniu i bardzo bogatem doświadczeniu pedagogicznem autora, może się stać dla wychowawców w wielu wypadkach bardzo dobrym doradcą.

Trzecią książką, która winna się znaleźć w bibljotece każdego nauczyciela, każdej szkoły i wogóle każdego wychowawcy, to dr. *F. Kierskiego*: Podręczna encyklopedja pedagogiczna, stanowiąca dwa duże tomy. Dlaczego tę rzecz przedewszystkiem powinien posiadać każdy nauczyciel? Dlatego, poprostu, że znaleźć tam można łatwo, ogólną wprawdzie, ale sumiennie opracowaną odpowiedź na jakiekolwiek pytania z zakresu zagadnień pedagogicznych. Odnośnie n.p. do zagadnień z dziedziny psychologji dziecka odpowiedzi mogą zastąpić podręcznik, którego taki brak odczuwać się daje. W encyklopedji tej uwzględniono wszystkie gałęzie pedagogiki. Jest tam historja wychowania, pedagogika eksperymentalna, dydaktyka, organizacja szkolnictwa, higjena szkolna. Trudno się poprostu dopatrzeć, czego tam niema. Najważniejsze zaś to, że przy każdem ważniejszem zagadnieniu podana jest źródłowa bibljografia polska i obca. Posiadając to dzieło, z łatwością można trafić do źródeł i znaleźć potrzebną dla pracy wychowawczej wiedzę.

Kto zaś chce iść równym krokiem z rozwojem nauk pedagogicznych, nie może nie wiedzieć, co się w tym kierunku robi w Polsce. Że wyniki pracy naszej za ostatnie lata w tym dziale są imponujące, świadczą dwa grube

tomy Rocznika Pedagogicznego, obejmujące nasz dorobek za lata 1921—1924; publikację tę wydaje specjalny komitet z prof. dr. *S. Dicksteinem* jako przewodniczącym. Oprócz szeregu innych rozpraw, znaleźć można tam pełną bibljografię oryginalnych dzieł polskich i tłumaczeń. Trudno sobie wyobrazić, by mógł ktoś z jakiem takiem prawdopodobieństwem mówić o naukach pedagogicznych w Polsce, nie przeglądnąwszy bodaj i nie zorjentowawszy się na podstawie tego wydawnictwa.

Nie bez korzyści będzie także zwrócić uwagę na dwa, niewielkie wprawdzie ilościowo, ale cenne jakościowo przekłady, a to *J. Dewey'a:* Szkoła a społeczeństwo, w przekładzie M. Lisowskiej, i *W. Wetekampa:* Samodzielność i radość twórcza w nauce i wychowaniu, w przekładzie J. Mirskiego. Nazwisko autora pierwszej książki już samo książkę poleca. Jeśli zaś zwrócimy uwagę, że książka ta jest wyrazem nietylko poglądów, jak szkoła winna być zorganizowana, aby możliwie najlepiej przygotować dziecko do życia społecznego, ale że poglądy te wiążą się ściśle z faktami umiejętnego eksperymentu pedagogicznego, t. j. zastosowania jako osi koncentracji prawa rekapitulacji rozwojowej, to wystarczy, by się tą książeczką szczególniej zainteresować. Książeczka zaś W. Wetekampa idzie po linji t. zw. nowej szkoły, która pragnie, aby szkoła była miejscem radosnego wyzwalania się i krzepnięcia twórczego instynktu u dzieci. Autor wskazuje, jak w nauczaniu dzieci postępować należy, aby się dziecko naprawdę rozwinęło. Tym, którzy kochają dzieci, książka ta daje duże zadowolenie.

Nie wolno nam wkońcu zapomnieć o jedynem polskiem czasopiśmie fachowem, o Muzeum, redagowanem obecnie przez prof. dr. *L. Jaxę Bykowskiego,* a wydawanem od r. 1885, które rozszerza obecnie zakres swej działalności i obok zagadnień dydaktycznych i metodycznych pomieszczać będzie na swych łamach roztrząsania kwestyj, związanych z wychowaniem młodzieży w szkole średniej.

Lwów, 26 lutego 1926. *P. Z. Dąbrowski.*

PRZEGLĄD OSTATNICH WYDAWNICTW.

Opuściły świeżo prasę:

A. Jakubski: Nowe metody i kierunki w zakresie kartografji zoogeograficznej. Prace Geograficzne. T. VIII. *Zł.* 3·—.

A. Łomnicki: Tablice matematyczno-fizyczne czterocyfrowe *Zł. 1·20.*

Cz. Nanke: Historja nowożytna. Cz. I. Wyd. III. *Zł.* 4·20.

A. Paszkudzki: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921. *Zł.* 3·60.

W druku znajdują się:

A. Bigda: Początkowe wiadomości o towarach. Cz. I. Towary nieorganiczne.

I. Chrzanowski i *K. Wojciechowski:* Wypisy polskie dla klas wyższych szkól średnich. Cz. I. Wyd. VI.

Cz. Nanke: Historja nowożytna. Cz. II. Wyd. II.

E. Romer i *T. Szumański:* Mapa województw lubelskiego, wołyńskiego i poleskiego.

F. Straszewski: Trójmian kwadratowy i dyskusja zagadnień drugiego stopnia. Wydanie II.

K. Thullie ks.: Katechizm religji katolickiej. Wyd. II.

J. Winkowski i *J. Taborski:* Ćwiczenia greckie. Wyd. VI.

T. Wisłocki: Przewodnik bibljograficzny za rok 1921.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

J. Domaniewski: **Z życia naszych ptaków.** Sikory. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8⁰. Str. 64. *Zł. 2 40.*

Niewielka ta książeczka ma za zadanie szerzyć wśród młodzieży zamiłowanie do zajmowania się przyrodą ojczystą. Autor rozpoczął swój cykl od sikor, tych bardzo pożytecznych ptaszków, znajomych każdemu niemal dziecku, ale znanych powierzchownie, może raczej z sentymentu, niż z punktu widzenia nauki i użyteczności. Całość ujęta w szereg popularnych szkiców, obficie ilustrowanych, napisana jest przystępnie i zajmująco tak, że czyta się prawie jak wybór powiastek, a jednak uczy prawdziwie i ze znajomością rzeczy wprowadza czytelnika w nieznany ptaszęcy świat. Dzięki temu może też mały ten zbiorek być dobrą pomocą przy nauce przyrody w szkole powszechnej i średniej.

Treść: Sikora bogatka. Sikora modra. Sikora lazurowa. Sikora uboga. Sikora czarnogłówka. Sikora sosnówka. Sikora czubatka. Sikora raniuszek. Remiz. Wąsatka. Charakterystyka rodziny sikor. Zbiorowe życie sikor w jesieni i zimie. Klucz do określenia krajowych sikor. Uwagi i objaśnienia.

Iskry. Ilustrowany tygodnik dla młodzieży. Red. *W. Kopczewski.* Prenumerata roczna z przes. *zł. 19 60.*

Rok IV, nr. 6. Treść: Gazetka. — *A. Kopczewska:* Warszawa czuwała. — *S. Kossuthówna* i *E. Kłoniecki:* W rocznicę. — *Opolanka:* Pierwszy biskup śląski. — *J. Wodzińska-Matawowska:* Zima w starym dworze. — *K. Rosinkiewicz:* Wesoły turniej. — *E. M. Laumann* i *H. Lanos:* Napowietrzna galera nr. 32. — *A. Urbański:* Stara twierdza na Pomorzu nad Wisłą.— *J. La Fontaine:* Koń i osioł. — Ciekawe i nieciekawe. Niepróżnujące próżnowanie. W harcerskim świecie. K. D. Z. Nasze listy. Rozrywki.

Nr. 7. Treść: Gazetka. — *Z. Michler:* Hymn do słońca. — Jaka ma być tegoroczna zima. — *K. Sosnowski:* Mistrz sceny polskiej. — *K. Rosinkiewicz:* Wesoły turniej. — *E. M. Laumann* i *H. Lanos:* Napowietrzna galera nr. 32. — *H. Duninówna:* Jak dawniej tańczono? — Warto przeczytać. Na boisko, miły bracie! Niepróżnujące próżnowanie. W harcerskim świecie. Z życia młodzieży. K. D. Z. Nasze listy. Rozrywki.

Nr. 8. Treść: Gazetka. — *Z. Szmydtowa:* O pięknie w życiu codziennem. — *E. Kłoniecki:* Nadzieja. — *K. Sosnowski:* Mistrz sceny polskiej. — *Opolanka:* Listy z Górnego Śląska. — *K. Rosinkiewicz:* Wesoły turniej. — *H. Duninówna:* Jak dawniej tańczono? — *E. M. Laumann* i *H Lanos:* Napowietrzna galera nr. 32. — W harcerskim świecie. Ciekawe i nieciekawe. K. D. Z. Nasze listy. Rozrywki.

Nr. 9. Treść: Gazetka. — *O. Małkowska:* O chłopcu, który chciał zostać królem Mohikanów. — *M. Fularski:* W daleką drogę po rekord woli. — *M. Sygnarski:* Do pamiętnika. — *K. Rosinkiewicz:* Wesoły turniej. — *H. Duninówna:* Jak dawniej tańczono? — To chyba nie złota iskierka. — *A. Urbański:* Dawny zamek na G. Śląsku. — *E. M. Laumann* i *H. Lanos:* Napowietrzna galera nr. 32. — Niepróżnujące próżnowanie. Coś i niecoś dla młodych gospoś. W harcerskim świecie. Na boisko, miły bracie! K. D. Z. Nasze listy. Rozrywki.

Nr. 10. Treść: Gazetka. — *T. Nittman:* Szlakiem napoleońskich lansjerów. — *E. Kłoniecki:* Trzeba śmiać się. — *J. Pająk:* Strzał do wilka. — *A. Oppman:* Zaczarowana królewna. — *K. Rosinkiewicz:* Wesoły turniej. — *E. M. Laumann* i *H. Lanos:* Napowietrzna galera nr. 32. — *St. Kossuthówna:* Nadzieja. — Niepróżnujące próżnowanie. Warto przeczytać. K. D. Z. Nasze listy. Rozrywki.

Matura na podstawie nowego regulaminu. Regulamin gimnazjalnych egzaminów dojrzałości z dnia 19 grudnia 1925. Wstępem i komentarzem zaopatrzył *K. Zbierski.* Bibljoteczka Ustaw Szkolnych. T. IX. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8⁰. Str. 53 + 3 nlb. *Zł. 1·—.*

Nowy regulamin egzaminów dojrzałości dla szkół średnich ogólnokształcących, ogłoszony w Dz. Urz. Min. W. R. i O. P., r. 1926, nr. 2,

a obowiązujący już od dnia 1. III. 1926, wymagał z jednej strony jak najszybszego rozpowszechnienia go drukiem, z drugiej zaś, dla skróconego charakteru przedstawienia, zmuszał wydawców do zaopatrzenia go w komentarz, któryby ujmował w całość materjał naszkicowany w tekście oryginalnym przy pomocy odnośników i odsyłaczy. Wydawnictwo nie potrzebuje żadnego polecenia; nabycie go jest bowiem koniecznością tak dla każdego nauczyciela, jak i abiturjenta, bez względu na to, czy ma zdawać egzamin maturalny jako uczeń publiczny, czy też jako ekstern, względnie czy ma tylko egzamin uzupełnić.

Cz. Nanke: **Historja nowożytna.** Podręcznik dla klas wyższych szkół średnich. Cz. II, zesz. II. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8⁰. Str. 129—192. *Zł. 1·20.*

Dalszy ciąg tego podręcznika, którego pojawienie się powitały sfery szkolne z pełnem uznaniem, obejmuje czasy od wstąpienia na tron Mikołaja I w r. 1825 aż do nadania konstytucji Królestwu Pruskiemu w r. 1848. Jak całość dzieła, tak i ta jego część opiera się w przedstawieniu historji powszechnej o historję polską, wysuniętą na plan pierwszy, uwzględniając najnowsze badania i źródła do poznania dziejów naszych.

St. Pilch: **Preparacja do wyboru z dzieł Wergiljusza.** Cz. I. Wybór z Catalepton, Bukolik i Georgik. Wydanie II. Lwów-Warszawa. 1925. Pierwsza Związkowa Drukarnia we Lwowie. 8⁰. Str. 72. *Zł. 1·50.*

Nowe wydanie tej części, zawierającej obok objaśnień, potrzebnych do zrozumienia wymienionych utworów, także okolicznościowe omówienie wpływu poety na literaturę polską, zostało nieco rozszerzone. Autor dodał do preparacji uwagi wstępne o właściwościach morfologicznych i składniowych języka poety, oraz o piękności wyrażenia, uwzględniając całość twórczości rzymskiego poety.

Przegląd matematyczno-fizyczny. Kwartalnik naukowy i pedagogiczny. Red. *S. Straszewicz*. Pren. roczna z przes. *zł. 9·—.*

Rok III, nr. 3—4. Treść: *J. Rudnicki:* Geometrja nieeuklidesowa hiperboliczna. — *L. Infeld:* O wprowadzeniu pojęć fizycznych w szkole średniej. — *S. Ruziewicz:* Elementarny dowód istnienia nieskończenie wielu liczb pierwszych w niektórych postępach arytmetycznych. — *Z. Moroń:* O rozkładach prostokątów na kwadraty. — Przegląd czasopism. Nowe książki. Kronika fizyczna. Miscellanea. Zadania. Rozwiązania zadań.

Przyroda i Technika. Miesięcznik, poświęcony naukom przyrodniczym i ich zastosowaniu. Red. *M. Koczwara*. Pren. roczna z przes. *zł. 8·40.*

Rok V, nr. 1. Treść: *J. Parnas:* Energetyka czynności mięśniowej. — *St. Legeżyński:* Bakterjofagi. — *A. Zierhoffer:* O pomiarach poziomu morza. — *A. Kamkin:* Łupek azbestowo-cementowy. — Sprawy bieżące. Postępy i zdobycze wiedzy. Rzeczy ciekawe. Co się dzieje w Polsce? Ruch naukowy i organizacyjny. Książki, które warto czytać. Przegląd czasopism. Słowniczek wyrazów obcych i terminów naukowych. Skrzynka redakcyjna.

Nr. 2. Treść: *H. Tauzowska:* Rośliny jednoroczne we florze polskiej. — *B. Rożański:* Sztuczne środki słodzące. Sacharyna. — *W. Wrażej:* Metale oraz ich stopy. — Postępy i zdobycze wiedzy. Rzeczy ciekawe. Co się dzieje w Polsce? Książki, które warto czytać. Przegląd czasopism. Słowniczek wyrazów obcych i terminów naukowych. Skrzynka redakcyjna. Składki.

Nr. 3. Treść: *J. Muszyński:* Organoterapja i środki organoterapeutyczne. — *R. Epler:* Symbioza bakteryj z człowiekiem. — *L. Sadzyński:* Herbata, jej skład chemiczny i działanie. — Sprawy bieżące. Postępy i zdobycze wiedzy. Rzeczy ciekawe. Co się dzieje w Polsce? Ruch naukowy i organizacyjny. Książki, które warto czytać. Przegląd czasopism. Słowniczek wyrazów obcych i terminów naukowych. Od redakcji. Zawiadomienie.

J. Szczepański: **Wypisy łacińskie do użytku szkół średnich.** Ułożone na podstawie dzieł Korneljusza Neposa, Juljusza Cezara, Cycerona, Owidjusza i Fedrusa. Wydanie czwarte. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8⁰. Str. VIII + 239 + 1 nlb. *Zł. 4·—.*

Zgodnie z potrzebą szkoły ograniczył wydawca w nowem wydaniu ilość ustępów z P. Ovidiusa, dodał natomiast celniejsze listy M. Tulliusa Cicerona, a nadto przejrzał i uzu-

pełnił słownik. Przeznaczeniem książki jest wprowadzenie ucznia w lekturę autorów łacińskich. Zadaniu też temu odpowiada ona w zupełności; podaje bowiem we wstępie krótki zarys złotego wieku literatury rzymskiej, a następnie przytacza szereg ustępów z dzieł ważniejszych jego przedstawicieli. Wyjątki z każdego autora poprzedza krótka jego biografja, oraz uwagi o jego działalności literackiej i wpływie na późniejsze czasy; poza tem podane są zwięzłe wiadomości o wojskowości w Rzymie i zasady wierszowania w literaturze klasycznej. Już te zalety stawiają książkę wysoko, wartość jej zaś uzupełnia dokładny słownik, ułożeniem swem odpowiadający początkowej lekturze. Na książce tej może uczeń z łatwością i przyjemnością wnikać w tajniki języka łacińskiego i przygotować się do lektury klasyków na wyższych stopniach nauki.

F. Tomanek i J. Treter: **Tematy do księgowości.** Cz. II. Księgowość bankowa. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8⁰. Str. 56. *Zł. 1·20.*

Dział pomocy naukowych dla szkół handlowych wzbogacony został nowem wydawnictwem, pierwszem tego rodzaju w języku polskim. Po części pierwszej, obejmującej tematy kupieckie, a wprowadzonej już w większości szkół i kursów handlowych, przystąpili autorzy do opracowania tematów dla księgowości bankowej, wywiązując się z pracy swej bez zarzutu. Zbiór tematów jest metodycznie przemyślany, treściowo bardzo różnorodny, a przytem aktualny. Materjał naukowy, obejmujący ogółem 55 ćwiczeń, podzielono na grupy, poczynając od ćwiczeń najłatwiejszych, a kończąc tematem ogólnym, wymagającym dokładnego przygotowania naukowego. Podnieść należy polski charakter podręcznika, zastosowującego we wszystkich tematach wyłącznie polskie papiery wartościowe, polskie akcje i polskie instytucje.

Treść: 1. Wkłady oszczędności i asygnaty. 2. Rachunki bieżące. 3. Depozyty. 4. Waluty. 5. Akcje. 6. Obligacje. 7. Losy. 8. Kupony. 9. Rymesy. 10. Akcepty. 11. Redyskont. 12. Inkaso. 13, Dewizy. 14. Waranty i fąktury. 15, Lombardy. 16. Pożyczki hipoteczne. 17. Akredytywy. 18. Gwarancje i kaucje. 19. Subskrypcja kapitału akcyjnego. 20. Podwyższenie i redukcja kapitału akcyjnego. 21. Udziały w obcych przedsiębiorstwach. 22. Interesy konsorcjalne 23. Interesy giełdowe. 24. Bilanse. 25. Rozdział zysków i strat. 26. Likwidacja i fuzja. 27. Temat ogólny.

L. M. Törngren: **Podręcznik gimnastyki.** Spolszczyli z oryginału szwedzkiego H. Czechowiczówna i T. Dręgiewicz. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8⁰. Str. VIII + 520 + 1 plan. *Zł. 12*—.

Nie było dotychczas w Polsce podręcznika, któryby obejmował całość ćwiczeń gimnastycznych tak z zakresu ćwiczeń wolnych, jak i gimnastyki przy pomocy przyrządów, oraz zabaw ruchowych. Brak ten odbijał się ujemnie na systematyce wychowania fizycznego, nietylko w naszych szkołach, ale i towarzystwach gimnastycznych. Praca niniejsza, uznana nietylko w swej ojczyźnie, gdzie doczekała się już pięciu wydań, ale i daleko poza jej granicami, została polskiej literaturze gimnastycznej przyswojoną przez pierwszorzędnych fachowców, którzy dają pełną gwarancję sumiennego i wiernego oddania myśli autora. Treść ilustruje 298 rycin oraz plan przyrządów gimnastycznych. Na specjalne wyróżnienie zasługuje wprowadzenie nowej zupełnie terminologji, która dzięki charakterowi podręcznika, obejmującego całokształt zagadnień, związanych z wychowaniem fizycznem, napewno uzyska prawo obywatelstwa i szerokie zastosowanie w całym kraju.

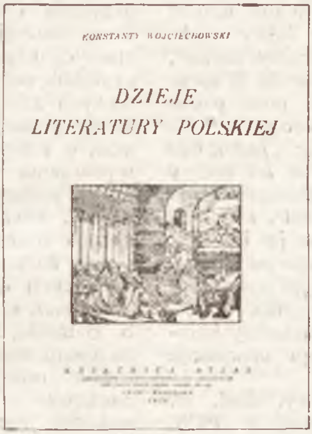
Treść: Wstęp. I. O ruchu i jego znaczeniu dla rozwoju człowieka. II. O budowie ciała. III. O organach wewnętrznych i wpływie ruchu na nie. IV. O gimnastyce jako środku wychowawczym. V. O przyrządach gimnastycznych i ubraniu. VI. Rozkazy. VII. Terminologja. VIII. Nauczyciel i prowadzenie ćwiczeń gimnastycznych. — Ćwiczenia gimnastyczne. I. Postawy. II. Podział ćwiczeń gimnastycznych na grupy. III. Zasób ruchów gimnastycznych, zestawiony rodzajami grup, z opisem ćwiczeń. — Zabawy. Zabawy piłką. Zabawy z rzutami. Zabawy bieżne. Noszenie i zapasy. Kąpiel i pływanie. Środki ostrożności przy kąpieli. Ratowanie od utonięcia. Przywracanie do życia po wyratowaniu. — Programy

lekcyjne. Lekcja gimnastyczna. Ćwiczenia rzędowe i ustawiania. Programy lekcyjne dla mężczyzn. Przykład lekcji z tyczkami do skoku. Przykład lekcji, zawierającej formy zabawowe. Przykład lekcji bez przyrządów. Programy lekcyjne dla kobiet. Programy lekcyjne dla szkół powszechnych. Przyrządy gimnastyczne. Spis ćwiczeń gimnastycznych.

T. Wierzbowski: **Vademecum.** Podręcznik dla studjów archiwalnych. Wydanie drugie, zmienione i rozszerzone po śmierci autora przez K. Tyszkowskiego i B. Włodarskiego. Lwów - Warszawa. 1926. Druk własny. 8⁰. Str. VIII + 253 + 3 nlb. *Zł. 10·—.*

Zwięzły ten podręcznik zawiera najpotrzebniejsze wiadomości archiwalne, potrzebne tak początkującemu historykowi, jak i dojrzałemu badaczowi, dla rozwiązywania dat średniowiecznych i sprawdzania danych chronologicznych. W stosunku do wydania pierwszego nowe to wydanie zawiera szereg uzupełnień, stosownie do postępu nauki, pomija natomiast ustępy, które w dotychczasowej praktyce okazały się mniej użyteczne. Z uzupełnień zasługuje na osobną wzmiankę spis kolokwjów, zjazdów, wieców, sejmików i sejmów, oraz tablice metrologiczno-numizmatyczne, oba te działy zestawione przez prof. dr. K. Sochaniewicza, spis sejmów od unji lubelskiej do upadku państwa, dokonany przez prof. dr. Cz. Chowańca, i szereg innych.

K. Wojciechowski: **Dzieje literatury polskiej.** Wydanie drugie, przygotowane pod redakcją dr. J. Balickiego, przejrzane i wstępem poprzedzone przez I. Chrzanowskiego. Z 124 ilustracjami. Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. 8⁰. Str. VIII + 360. *Zł. 8·—.*



Okładka z K. Wojciechowskiego: Dzieje literatury polskiej.

Po latach dwudziestu ukazuje się nowe wydanie tego niezrównanego dzieła, którego zadaniem było w latach niewoli krzepić ducha narodowego, uświadamiać wśród najszerszych sfer społeczeństwa wartość naszej kultury i naszego dorobku umysłowego i być młodemu pokoleniu drogowskazem, jakiemi drogami winien kroczyć duch polski, by się nie wypaczyć, nie ugiąć, nie złamać. Ciekawa książka! Wyborna jako podręcznik szkolny, a więc jako skrót najważniejszych kierunków literackich, z uwzględnieniem podłoża, na którem się rozwijały, i postaci, które na ich czele stały, ale niemniej znakomita, może nawet wyżej stojąca, jako popularne ujęcie całokształtu myśli polskiej od jej zaczątków po dzień dzisiejszy. Książka, której nie wahał się polecić jak najgoręcej społeczeństwu polskiemu prof. dr. I. Chrzanowski, najlepszy obenie znawca literatury polskiej. To też sądzimy, że w swej nowej szacie, nad której poprawieniem i uzupełnieniem pracowały najtęższe pióra literackie i naukowe, dzieło to dotrze nietylko tam wszędzie, gdzie znajomość literatury ojczystej jest koniecznością, ale że wezmą je do rąk także te szerokie odłamy społeczeństwa, w których budzić ducha narodowego jest naszym obowiązkiem.

GŁOSY PRASY

Wydawnictwa perjodyczne.

Iskry. Red. *W. Kopczewski.* Pisze o tym tygodniku *Kurjer Warszawski,* r. 1926, nr. 20, następująco: „Jeśli dodamy, że jest bogato ilustrowany, że utrzymany jest w tonie serdecznej, przyjacielskiej gawędy między redaktorem a młodymi czytelnikami, to nie dziwić się nam, że młodzież skwapliwie Iskry czyta i na każdy ich numer z upragnieniem czeka".

Muzeum. Red. *L. Jaxa Bykowski.* W sprawozdaniu o ruchu literackim na polu pedagogji w Polsce tak się *Lidove Noviny* z 9. X. 1925 o tem czasopiśmie wyrażają: „*Jest u nás poměrně nejlepe již z dřívějších let známý časopis, věnovaný otázkám středoškolským a theoreticke pedagogice*". W *Ilustr. Kurjerze Codziennym*, r. 1925, nr. 318, tak je K. Wy. charakteryzuje: „Wśród wydawnictw perjodycznych o charakterze nieprzemijającym jest czasopismo, poświęcone sprawom nauczania i szkolnictwa, Muzeum, które, przetrwawszy katastrofę wojenną, w dalszym ciągu utrzymuje poziom bardzo wysoki".

Przegląd Humanistyczny. Red. *W. Wąsik.* W *Nowinach Naukowych*, r. 1925, nr. 3, omawia E. Land szczegółowo treść ostatnich zeszytów tego czasopisma, konkludując: „Plon tych czterech numerów ogromnie bogaty, często rewelacyjny... Jedno z niewielu polskich czasopism naukowych, doskonale naogół redagowane".

Przyroda i Technika. Red. *M. Koczwara.* Piszą o tym miesięczniku *Wiadomości Farmaceutyczne*, r. 1925, nr. 51—52, co następuje: „Pismo, które powinno znaleźć się w ręku każdego farmaceuty, interesującego się bliżej przyrodą i postępem nauk przyrodniczych. Poza szeregiem artykułów naukowych, pióra znanych przyrodników polskich, znajdzie tam czytelnik cały szereg informacyj, dotyczących nowych zdobyczy wiedzy, rzeczy ciekawych. Zajmującym jest dział Co się dzieje w Polsce, w którym zwrócona jest uwaga na ważne wydarzenia natury przyrodniczo-gospodarczej. Dalej podany jest spis książek, które warto czytać, oraz przegląd czasopism. Pismo to gorąco możemy polecić naszym czytelnikom, pewni, że znajdą oni tam wiele aż nadto interesujących dla siebie wiadomości". W *Życiu Szkolnem*, r. 1925, nr. 1, poświęca mu uwagę S. Bełżecki, który ujmuje jego wartość następującemi słowami: „Jest to pismo, które potrafiło umiejętnie połączyć zadania ściśle naukowe z zadaniami popularyzatorskiemi, wskutek czego jest jakby kontynuatorem Wszechświata i dla szerokiego ogółu nauczycieli przyrodników przedstawia wysoką wartość". W *Rolniku,* r. 1925, nr. 51, i w *Gorzelniku,* r. 1926, nr. 3, znajdujemy kilka dłuższych artykułów, przedrukowanych z tego miesięcznika.

Książki.

Podręczniki i pomoce naukowe dla szkół powszechnych, zawodowych i średnich.

B. Gebert i G. Gebertowa: Wypisy historyczne do nauki dziejów starożytnych. Trzecie ich wydanie charakteryzuje *Dzień Polski,* r. 1925, nr. 218, w następujący sposób: „Okazały się książką, przy nauczaniu historji systemem heurezy, nietylko pożyteczną, ale niezbędną, o czem świadczy już trzecie jej wydanie w krótkim stosunkowo czasie. Doskonale wybrane i tłumaczone celniejsze wyjątki autorów starożytnych dają wiele pierwszorzędnej wartości materjału dyskusyjnego klasie i nauczycielowi. Teksty, nie stanowiące same w sobie całości, poprzedzone są wyjaśniającym komentarzem, pozwalającym uczniowi bez pomocy nauczyciela potraktować książkę jako zajmującą lekturę".

T. Gunia, ks: Zasady wiary katolickiej. W *Słowie Pomorskiem*, r. 1925, nr. 274, taką o pierwszej części tej publikacji znajdujemy wzmiankę: „Język opowiadań biblijnych i zastosowań moralnych przy swej prostocie piękny i pełen polotu. Celem podręcznika było wychowanie Polaka katolika, pracowitego, pełnego energji i męstwa, patrjoty i przywiązanego całą duszą do wiary swych ojców. Specjalnością podręcznika są trafne, jędrne i logiczne zastosowania moralne po każdem opowiadaniu biblijnem, ilustrowane żywo przykładami i porównaniami. Dla tych przymiotów podręcznik wnosi coś nowego wśród istniejące podręczniki". Niemniej przychylnie ocenia ją ks. St. Żelazowski w *Przeglądzie Pedagogicznym*, r. 1926, nr. 3, pisząc: „Zasadą nauczania religji w szkołach, a szczególnie w niższych klasach, jest zapoznanie dziatwy z historją biblijną, główniejszemi zasadami wiary, oraz wyprowadzenie z tego praktycznych wniosków. Te trzy rzeczy ma dać dobry podręcznik. Tym zasadom odpowiedział w zupełności ks. T. Gunia w swym

podręczniku. Językiem barwnym i żywym na początku każdego paragrafu kreśli dzieje biblijne, z tego wyprowadza naukę czy to dogmatyczną, czy moralną, najczęściej dogmatyczno-moralną. Przy końcu podręcznika umieścił jeszcze zwięzły, ale dobry katechizm. O ile możności uwzględnił liturgję kościoła katolickiego. Zatem pod względem pedagogicznym podręcznik jest bez zarzutu".

J. Jakóbiec: Das Deutschtum. O pierwszej części tego podręcznika tak się *Świat*, r. 1925, nr. 50, wyraża: „Ukazanie się tej książki należy powitać z uznaniem. Dla szkolnictwa jest ona dużą pomocą w opanowaniu umiejętności języka niemieckiego". Podobnie pisze *Głos Pomorski*, r. 1925, nr. 299, zaznaczając: „Nowe wypisy na klasę siódmą odpowiadają w zupełności nietylko wymogom pełnego programu ministerjalnego, lecz także ostatnio ogłoszonemu programowi skróconemu, bo nauczyciel będzie mógł dokonywać swobodnie wyboru ustępów, odpowiadających potrzebom danego typu. Na uznanie zasługuje wreszcie także wyróżniająca szata zewnętrzna, w którą przyozdobił książkę wydawca, dając dobry papier, wyraźny i piękny druk, liczne doborowe ilustracje i nuty do wielu pieśni". Także *Słowo Polskie*, r. 1925, nr. 304, ocenia go przychylnie: „Autor wypisów kładzie główny nacisk na przejawy twórczości duchowej i świat myśli i działań wewnętrznych narodu niemieckiego, ujawniających się w odpowiednich dziełach. W doborze materjału wydawca kierował się bezstronnością, uwydatniając przejawy nie tylko dodatnie, ale i ujemne. Na szczególniejszą uwagę zasługuje należyte oświetlenie stosunku Niemców do Słowian. Nowe wypisy, obszerne wprawdzie..., ułatwią naszej młodzieży poznanie psychiki sąsiedniego narodu, co w obecnych warunkach jest koniecznością. Książkę zdobią liczne ryciny objaśniające".

P. Ovidius: Wiązanka wierszy. Opr. T. Sinko. Pisze o piątem wydaniu tego podręcznika J. Birkenmajer w *Kurjerze Poznańskim*, r. 1925, nr. 281, następująco: „Jest w swoim rodzaju arcydziełem, bo nie dość, że zawiera istotnie najpiękniejsze kwiaty tego najzręczniejszego z poetów łacińskich, ale ponadto wstęp napisany jest arcyzajmująco i czyta się jak powieść".

J. Szczepański i *St. Pilch:* Ćwiczenia polsko-łacińskie. Naukową ocenę tego podręcznika zamieszcza J. Chowaniec w *Bibljografji Pedagogicznej*, r. 1925, nr. 3, ujmując wrażenie ogólne w następujące słowa: „Należy się autorom uznanie, że, dając tę książkę do rąk młodzieży, zebrali dla niej kanon najważniejszych spostrzeżeń, uwag, zasad do przekładu i że te zasady i prawa przedstawili w całokształcie, przeważnie jasno i plastycznie, i w ten sposób zagon, uprawiany w gramatykach sporadycznie, okolicznościowo i przygodnie, zamienili na niwę, która zasługuje i czeka na regularną, intensywną, systematyczną i metodyczną uprawę. Na pochwałę zasługuje systematyczne zestawienie odnośnego materjału, przeważnie jasne ujęcie i przedstawienie rzeczy pod względem dydaktycznym i ilustrowanie przykładami... Nie zauważyliśmy w tych luźnych zdaniach czczych i banalnych przykładów, od jakich roi się często... Format książki jest odpowiedni, druk i korekta nader staranna". W tymże numerze tego samego czasopisma poddaje tę książkę rozbiorowi krytycznemu M. Koszyczko, który tak jej walory podnosi: „Podręcznik powyższy uważam za bardzo dobry z powodu znakomitych wskazówek gramatyczno-stylistycznych na wstępie książki, oraz przykładów, umieszczonych na czele każdego ustępu, przez co bardzo łatwo z przykładu można wysnuć daną regułę gramatyczną, wreszcie za staranny dobór tak pojedynczych zdań, jak i ciągłych ustępów".

K. Zagajewski: Gramatyka języka niemieckiego. Pisze o niej sprawozdawca *Dnia Polskiego*, r. 1925, nr. 228, następująco: „Autor jest zwolennikiem nauczania gramatyki języka obcego w języku rodzinnym ucznia i konsekwentnie przeprowadza tę zasadę w swojej pracy od początku do końca. Podręcznik napisany jest naprawdę dla ucznia, bo w sposób jasny, nieprzeładowany zbędnemi przykładami, pozwala uczniowi szybko zdobyć niezbędne mu wiadomości, wzbogacając jednocześnie zasób potrzebnych mu słów z języka niemieckiego".

Podręczniki dla szkół wyższych. Dzieła naukowe, specjalne i ogólnokształcące.

W. Breit i *B. Blumenfeld:* Podatek majątkowy. Wydawnictwo Ustaw Skarbowych. T. I. Recenzent *Kurjera Polskiego*, r. 1925, nr. 88, tak się o drugiem wydaniu tej książki wyraża: „Drugie wydanie, uzupełnione wszelkiemi rozporządzeniami i okólnikami po grudzień 1924 r., zawiera kompletny materjał w przedmiocie tego ważnego podatku, którego doniosłość przerasta dla skarbu i dla płatników wszystkie inne podatki bezpośrednie. Osoby autorów tego wydania dają pełną gwarancję, że opracowane ono zostało w sposób dokładny i wyczerpujący przy zużytkowaniu całego materjału. Również zewnętrzna forma tego wydania, którego cena zresztą jest nader przystępna, odpowiada a może przewyższa nawet tego rodzaju książki zagraniczne". Natomiast J. L. w *Gazecie Warszawskiej*, r. 1925, nr. 248, uważa aktualność tego wydawnictwa za problematyczną.

K. Brudzewski: Podręcznik perimetrji klinicznej. Pisze o nim W. Kapuściński w *Nowinach Lekarskich*, r. 1925, nr. 1, tak go oceniając: „Autor monografję tę przeznacza dla użytku studentów i lekarzy, zaznaczyć jednak należy, że również i okulista z przestudjowania tego dzieła korzyść odnieść może niemałą. Rozrzucone po czasopismach okulistycznych europejskich oraz amerykańskich spostrzeżenia i metody zebrał autor w jedną całość i oświetlił je krytycznie, opierając się na swojem bogatem doświadczeniu... Pracę odznacza styl jasny i zwięzły, który znakomicie się przyczynia do orjentowania się w tych zawiłych nieraz zagadnieniach. Autorowi należą się wyrazy uznania za napisanie tej pożytecznej i wartościowej książki".

Z. Łempicki: Renesans, oświecenie, romantyzm. O dziele tem znajdujemy w *Zeitschrift für Kirchengeschichte*, t. 44, str. 127, ocenę pióra K. Völker'a, który tak pisze: *„Der Verfasser verfolgt den Zweck, den polnischen Leser, dem seit dem Krieg nahezu vollständig die Möglichkeit genommen war, aus der reichhaltigen Literatur des Westens zu schöpfen, mit den wissenschaftlichen Anschauungen des Auslandes über die entscheidenden geistigen Bewegungen der Neuzeit vertraut zu machen. Die Auseinandersetzung mit der deutschen Forschung... steht im Vordergrund der Untersuchung. Eine umfassende Belesenheit des Verfassers, allerdings ohne Anspruch auf Vollständigkeit, zeichnet die Darstellung aus. Die Fragestellungen, die den Kirchenhistoriker in erster Linie interessieren, treten, besonders bei der Renaissance, in den Hintergrund. In Anbetracht seines Gedankenreichtums sei aber auch in unserer Zeitschrift auf dieses Buch empfehlend hingewiesen"*. W *Literarische Wochenschrift*, r. 1925, nr. 28, zajmuje się tą książką O. Forst Battaglia, którego sąd w wyjątkach podajemy: *„Dieses kluge und an belehrendem Inhalt überreiche Buch verdiente eine eingehendere Würdigung, als sie auf dem engbegrenzten Raum dieser Anzeige möglich ist, zumal ihm ein deutsches Gegenstück mangelt, das im knappen Rahmen... eine gedrungene, doch beinahe erschöpfende Charakteristik der Hauptströmungen europäischen Geisteslebens seit dem Ausgang des Mittelalters gäbe. Fünf Aufsätze..., von denen mindestens die über Aufklärung und Romantik zum grossen Teile originelle Forschung widerspiegeln, rechtfertigen das Unterfangen, vom allgemeinen Geist einer Epoche und mithin auch von jenem der drei Perioden zu sprechen, die hier geschildert werden. Die Darstellung ist übersichtlich und verrät des Verfassers gute deutsche Schulung... Die einschlägige Literatur ist, soweit Polen und Deutschland in Betracht kommen, lückenlos... Als allgemeine Vorzüge des Werkes sind die massvollen Urteile über fremde Forschung, die diskrete und überzeugende Klarlegung der eigenen Ansichten zu rühmen. Der Verfasser urteilt mehr als Philosoph denn als Historiker, doch mit sicherem Blick für das Wesentliche und Dauernde... Zum Abschnitt über die Renaissance wäre, da er vor allem die vortreffliche Wiedergabe der hisherigen Forschung bringt, nicht viel zu bemerken... Beim Aufsatz über die Aufklärung freut man sich zahlreicher richtiger Gedanken; besonders des Hinweises auf die Duplizität des vernünftelnden und des gefühlsfrohen Aufklärers... Was hier an Bedenken vorgetragen wurde, kann nicht hindern, des Verfassers Studien als wohlgelungene, ideenreiche jedem, vor allem aber einem deutschen Übersetzer, zu empfehlen"*.

K. Malsburg: Szkice zootechniczne. Biblj. Przyrody i Techniki. T. XIV. Bardzo ciepło ocenia to dzielko R. Minkiewicz w *Robotniku*, r. 1925, nr. 301, pisząc: „Nie często zdarza się, niestety, sposobność czytania czegoś, pisanego do ogółu z takim rozmachem oryginalności i zapału, połączonym z głębokiem znawstwem przedmiotu. Niezwykle też to ciekawa książka pod tym skromnym i mało, pozornie, obiecującym tytułem. Ciekawa i pouczająca dla każdego człowieka wykształconego lub pragnącego być wykształconym. Ciekawa i pouczająca dla przyrodników-nauczycieli i przyrodników-badaczy, dla rolników-hodowców i zwłaszcza dla socjologów i historyków kultury, rozumianej szeroko. Pouczająca i ważka w każdym ze składających ją trzech szkiców, wszelako w pierwszym chwytająca poprostu czytelnika za serce i zmuszająca go do wchłaniania tych dwudziestu ośmiu pierwszych stronic jednym tchem, z uwagą wytężoną i z rozkoszą artystyczną niemal". Także *Świat*, r. 1925, nr. 30, przychylnie je ocenia.

M. Orłowicz: Ilustrowany przewodnik po województwie pomorskiem. Pol. Biblj. Turystyczna. T. VII. Obszerną recenzję tego wydawnictwa zamieszcza w *Zapiskach Tow. Naukowego w Poznaniu*, r. 1924, nr. 7—8, ks. B. Makowski, który tak pisze: „Autor... zebrał skrzętnie, najczęściej za pośrednictwem urzędów parafjalnych, informacje i ilustracje. Tym sposobem dopełniał i dostosował do stanu teraźniejszego materjał, czerpany z pilnego i umiejętnego studjum literatury archeologicznej, historycznej i krajoznawczej Pomorza. Wyrósł z tego spory... tomik... Główne pomniki sztuki i przyrody podkreślają dobrze dobrane i dobrze przeważnie odbite ilustracje. Całości dopełnia mapa województwa pomorskiego w podziale 1 : 1,000.000, oraz mapa Małego morza w podziale 1 : 300 000, wykonane w spółce kartograficznej Książnica-

Atlas T. N. S. W. we Lwowie. Oko polskie z przyjemnością w nich stwierdza czystość, staranność, wykończenie techniczne i dorównanie prawie słynnym kartograficznym wydawnictwom wiedeńskim". Po przejściu pewnych braków i przeoczeń tak recenzent konkluduje: „Omyłki i niedopatrzenia nie mogą umniejszyć wartości książki i zasługi autora. Dał w niej piękny skorowidz dziejów Pomorza, skorowidz tego wszystkiego, co cennego ono w sobie mieści z tworów przyrody i rąk ludzkich, z pomników, historji, folkloru i sztuki. Czytać i mieć ją powinni nietylko turyści i podróżni, zwiedzający Pomorze; niemniej i tu zamieszkali, którym się zdaje, że je znają. I ci, mając w tej książce ich całość przed oczami, zdumieją się, jak piszący te słowa, nad bogactwem tych skarbów".

Cz. Skotnicki: Nauka meljoracji. Pisze o niej *Kurjer Poznański*, r. 1925, nr. 371, następująco: „Dzieło powyższe daje w obszernym zarysie całokształt wiedzy z zakresu meljoracyj rolnych. Jest to poza tem dotychczas jedyna obszerniejsza książka, traktująca tę tak ważną dla rozwoju rolnictwa naszego specjalność. Znajdujemy tu wykład o odwodnieniu gruntów, drenowaniu, nawodnieniu i uprawie torfowisk. Wszystko trzymane na poziomie współczesnej nauki i oparte na długoletniem doświadczeniu autora, znanego już z wielu publikacyj z zakresu meljoracji. Wykład, przeznaczony dla czytelników, posiadających przygotowanie teoretyczne, uzupełniony jest licznemi rysunkami, wykresami i tablicami liczbowemi. Książka ta zapełnia dotkliwie odczuwaną lukę zarówno w naszej literaturze technicznej, jak i rolniczej". Znaczenie tego dzieła podnosi również *Nowa Reforma*, r. 1926, nr. 15, pisząc: „Podręcznik, nader pożądany, wobec ogromnego ubóstwa polskiej literatury meljoracyjnej, oddać może dobre usługi nietylko inżynierom, ale i rolnikom. Autor uwzględnia w tej pracy najnowsze odkrycia i teorje, publikowane w literaturze obcej". Fachową recenzję, pióra *S. Turczynowicza*, wchodzącą w szczegóły, przynosi *Inżynierja Rolna*, r. 1926, nr. 1; podajemy z niej zasadnicze wyjątki: „W dziejach piśmiennictwa polskiego z dziedziny melioracyj rolnych stał się fakt bardzo rzadko, niestety, spotykany — wyszła praca, obejmująca całokształt nauki meljoracji;... pomimo, iż posiadamy katedry meljoracyj rolnych w niektórych naszych wyższych zakładach naukowych już oddawna,... literatura nasza meljoracyjna jest niezmiernie uboga, a opracowania całokształtu nauki z tej dziedziny przeszło od sześćdziesięciupięciu lat nie podjął się u nas nikt. Tem chętniej należy dzieło to powitać, że wyszło ono z pod pióra profesora, który długi czas poświęcił praktyce, zajmując kierownicze stanowisko w zasłużonej już na polu meljoracyj rolnych w b. zaborze rosyjskim instytucji... Słownictwo meljoracyjne, dotychczas nieustalone, zyskuje w omawianej pracy dużo bardzo interesującego materjału: prawdopodobnie wiele z wyrazów, użytych przez autora, spotka się z uznaniem... Wydanie wogóle bardzo staranne, na dobrym papierze. Książka ta będzie bardzo pożądanym podręcznikiem nietylko dla studentów, lecz i dla każdego technika meljoracyjnego, który w niej znajdzie prawie wszystko, potrzebne mu do opracowania projektów".

W. Pogorzelski: Zarys teorji wektorów. Pisze o nim *Ilustr. Kurjer Codzienny*, r. 1925, nr. 349, następująco: „W książce powyższej autor podaje własności działań algebraicznych nad wektorami i własności pól wektorowych, mając na względzie ich zastosowania fizyczne, głównie w dziedzinie zjawisk elektrycznych. Książka przeznaczona jest dla słuchaczów uniwersytetów i politechnik, studjujących fizykę, której wykład obecnie już wyłącznie prowadzony jest przy pomocy pojęć wektorowych". Podobnie pisze *Echo Warszawskie*, r. 1926, nr. 19, *Kurjer Warszawski*, r. 1926, nr. 25, *Rzeczpospolita*, r. 1926, nr. 29, i inne dzienniki.

Z. Weyberg: Krystalografja opisowa. O dziele tem tak się *Słowo Polskie*, r. 1925, nr. 338, wyraża: „Podręcznik ten, obejmujący wykład elementarny trzech praw krystalografji i opis trzydziestudwu rodzajów krystalograficznych, jest przeznaczony dla początkujących studentów uniwersytetu i politechniki oraz Wyższej Szkoły Górniczej. Praca ta pojawia się u nas w podobnych rozmiarach po raz pierwszy, dotychczasowe bowiem podręczniki były niezupełne, napełnia też nas otuchą, że zyskujemy coraz to nowe podręczniki własne, uniezależniając się od importu na tem polu, przedewszystkiem z Niemiec". W warszawskiej *Gazecie Porannej*, r. 1925, nr. 331, ocenia je sprawozdawca następująco: „Praca prof. Z. Weyberga jest bardzo cennym nabytkiem w naszej naukowej literaturze przyrodniczej. Mimo, że autor wykład swój nazywa elementarnym, znajdzie w nim student przyrody, nauczyciel, a nawet specjalista, wyczerpująco i przejrzyście potraktowany temat". Fachową jego ocenę przynosi K. S. w *Przyrodzie i Technice*, r. 1925, nr. 10, który pisze: „Dzieło prof. Z. Weyberga jest w naszych stosunkach zjawiskiem niepowszedniem, nietylko dlatego, że jest pierwszem gruntownem naukowem opracowaniem przedmiotu, ale, i to głównie, że przedmiot ten ujmuje wyczerpująco w sposób jasny, ścisły a przystępny. Nietylko młodzież uniwersytecka i techniczna, dla której głównie ten wzorowy podręcznik został napisany, ale każdy chemik, fizyk i mineralog powita z radością ukazanie

się tego dzieła. Do nielicznych do dnia dzisiejszego pozycyj w zakresie poważnych polskich dzieł naukowych przybywa jeszcze jedna ważna i naprawdę wartościowa pozycja".

Dzieła i pomoce pedagogiczne. Podręczniki metodyczne i dydaktyczne.

P. Z. Dąbrowski: Punktowanie jako metoda badania zmęczenia umysłowego. Prace Psychologiczne. T. IV. O książce tej piszą *Wiad. Literackie*, r. 1925, nr. 48, następująco: „Zasadniczy problemat higjeny nauczania, jakim jest zmęczenie, znajduje dzięki niniejszej pracy dokładne oświetlenie". Wartość jego podkreśla *Kurjer Polski*, r. 1926, nr. 9, który pisze: „Zasługuje na to, by sfery pedagogiczne zwróciły nań bardzo baczną uwagę. Autor poszukuje najprostszego sposobu badania zmęczenia objektu zbiorowego, np. klasy, uczniów, i przeprowadza przy jego pomocy niezmiernie ciekawe doświadczenia, które powtórzyć może przy dobrej woli nieomal każdy. Nie potrzeba mówić, jak niezmiernie ważny byłby materjał, zebrany w szkołach naszych według metod, przez autora podanych. Książka napisana dobrze i swobodnie". Także *Świat*, r. 1926, nr. 4, podkreśla jego znaczenie: „Autor osiągnął rezultat poważny. Warto, by zapoznali się z nim nietylko pedagodzy. Kierownicy biur znajdą w książce tej również niejedno wyjaśnienie".

A. Karbowiak: Bibljografja pedagogiczna. Piszą o niej *Lidove Noviny* z dnia 9. X. 1925 następująco: *„Můžete si o novější pedagogické literatuře polské zjednati přehled daleko snaze, nežli až dosud bylo možno o pedagogické literatuře české"*.

A. Kozłowska: Pogadanki o roślinach i glebie. O podręczniku tym znajdujemy ocenę J. B. w *Ruchu Pedagogicznym*, r. 1925, nr. 9—10, która tak w streszczeniu brzmi: „Nie są one szablonowym podręcznikiem dla ucznia lub nauczyciela, ale jakgdyby szeregiem wzorowych lekcyj przyrody na poziomie niższych klas szkoły powszechnej. Lekcje prowadzi autorka metodą całkowicie zgodną z zasadami naszych programów ministerjalnych, t. zn. nie podaje gotowej wiedzy, lecz kieruje dzieci do zdobywania drogą własnych obserwacyj dokładnych wiadomości o budowie i życiu roślin, o rodzajach gleby i jej własnościach... Układ pogadanek, prostota doświadczeń, dobór materjału i metodyczne uwagi w tekście wskazują, że autorka zna dobrze warunki nauczania w szkołach powszechnych i daje wzory lekcyj, które z łatwością dadzą się dostosować do miejscowych warunków różnych szkół... Liczne, w części oryginalne ryciny w tekście dodają jeszcze wartości tej cennej książce i ułatwiają korzystanie z niej osobom, nawet źle przygotowanym do nauczania przyrody". Także *Świat*, r. 1925, nr. 36, podkreśla znaczenie jej dla sfer pedagogicznych: „Nauczyciele ludowi książkę tę powitają ze zrozumiałem zainteresowaniem. Jest to przecież nieoceniona pomoc przy wykładach".

W. Michalski: Pracownia fizyczna i chemiczna. Poważną, fachową ocenę tego podręcznika, stanowiącego zeszyt wstępny Przyrody martwej, zamieszcza w *Bibljografji Pedagogicznej*, r. 1925, nr. 3, S. Ziemecki; podajemy z niej ustępy zasadnicze: „Książka niniejsza stanowi pożądany nabytek dla ubogiego u nas piśmiennictwa, dotyczącego praktycznej strony nauczania fizyki i chemji... Książka pisana jest językiem żywym, plastycznym; dobre ilustracje ułatwiają zrozumienie tekstu... Traktując ją jako całość, przyznać trzeba, że czyni ona wrażenie dodatnie i że może być polecona do użytku nauczyciela szkoły średniej i powszechnej". Niemniej przychylnie odnosi się do niej M. P. w *Przyrodzie i Technice*, r. 1925, nr. 6, który pisze: „W dziedzinie praktycznej przed ukazaniem się tej książki nie było nic odpowiedniego. To sprawiało, że program ministerjalny, zbudowany na wymaganiach nowoczesnej metodyki i dydaktyki, napotykał na ogromne trudności przy wprowadzaniu go w życie, a to dlatego, że nauczyciel, przyzwyczajony do innych metod, nie posiadając praktycznych wskazówek, stanął przed trudnościami, niekiedy nieprzezwyciężonemi, przy wykonaniu przepisów ministerjalnych. Tę lukę wypełnia wyżej wspomniana książka... Materjał, zawarty w zeszycie wstępnym, odda wielkie usługi nauczycielom fizyki i chemji. Odkładając bardziej szczegółowe omówienie tej książki do ukazania się następnych zeszytów, musimy już tu podkreślić, że nauczyciele fizyki i chemji mają za co być wdzięcznymi tak autorowi, jak i Książnicy-Atlasowi T. N. S. W., za wydanie tak potrzebnej książki. Z niecierpliwością oczekujemy dalszych zeszytów".

W. Wetekamp: Samodzielność i radość twórcza w nauce i wychowaniu. Bibl. Przekł. Dzieł Pedagogicznych T. II. Recenzję tego dziełka, przełożonego przez J. Mirskiego, zamieszcza J. Dzierżyński w *Gońcu Krakowskim*, r. 1925, nr. 230; brzmi ona: „Idea szkoły pracy toruje sobie w Polsce drogę powoli, ale ustawicznie. Zapoczątkowana już niewątpliwie w pracach Komisji Edukacyjnej, zduszona przez formalizm i werbalizm szkoły zaborczej, odżyła w ostatnich latach przed odzyskaniem niepodległości, a zwłaszcza w czasach własnego szkolnictwa przychodzi do głosu. Dobrze więc się stało, że szerokiemu zastępowi nauczycieli, a także poważniej zapatrującym się na obowiązki wychowawcze rodzicom uprzystępniono przez spolszczenie po-

wyższą książeczkę... Nie chcemy jej sławić, lecz jedynie zwrócić uwagę na jej polski przekład... Polszczyzna przekładu wzorowa, oddanie myśli wierne, choć bez niewolniczego trzymania się słów; nic dziwnego, bo przekładu dokonał prof. J. Mirski, znany z samodzielnych prób na niwie poezji i pedagogji".

Literatura piękna i książki dla młodzieży. Dzieła sztuki.

Z. Bielawski, ks.: U stóp Jezusa. W *Tygodniku Wileńskim,* r. 1925, nr. 9, znajdujemy o drugiem wydaniu tej książeczki następującą pochlebną wzmiankę: „Powyższa książeczka do nabożeństwa, jak sam tytuł wskazuje, przeznaczona jest dla młodzieży katolickiej od zarania podstawowego uświadomienia religijnego i... na całe życie, aż do wieku dojrzałości. Byłby to więc przewodnik życia duchowego na lata ustalenia się charakteru człowieka. Wykład prawd religijnych jasny, przystępny, gładki. Dobór modlitw celowy, a same modlitwy zwięzłe i treściwe". W *Gońcu Śląskim,* r. 1925, nr. 204, podkreśla J. Dzierżyński dodatnie jej znaczenie dla młodych dusz: „Zaprawia młodzież do pogłębienia życia religijnego i do nawyknięcia zamłodu do praktyk życia katolickiego, przejęcia się jego etyką i ideologją. Dobry to przyjaciel, jakiego możemy dać naszej młodzieży".

R. Baden-Powell: Przygody szpiega. O tłum. tej książki, dokonanem przez B. Rogowskiego, pisze *Szkoła,* r. 1925, nr. 8—9, następująco: „Książka ta tem różni się od innych prac... autora, że porusza ważne zagadnienie etyczne, mianowicie szpiegostwo. Jeśli zdrada jest czynem podłym, zasługującym na potępienie i pogardę, to inaczej zupełnie ma się rzecz z wywiadem wojskowym, bez którego nie może się obejść obrona granic ojczyzny... Książka, zgodnie z tytułem, jest barwnym opisem przygód". W czasopiśmie *Pod Znakiem Marji,* r. 1925, nr. 3, znajdujemy o nich taką wzmiankę: „Wybitny twórca angielskiego skautingu przeprowadza we wstępie apologję szpiegostwa wojennego na służbie ojczyzny, poczem w szeregu nadzwyczaj zajmujących szkiców kreśli swe szpiegowskie przygody, które zapewne z entuzjazmem powitają i będą się starali naśladować nasi harcerze. Książeczka bardzo ciekawa i ucząca spostrzegawczości, orjentacji i zachowania zimnej krwi nawet w największem niebezpieczeństwie". Także *Wiadomości Literackie,* r. 1925, nr. 52, wypowiadają się podobnie: „Dziełko... przykuwa uwagę barwnością treści i niezwykłością przygód".

L. Bertelli, pseud. *Vamba:* Cesarz mrówek. Bardzo pochlebnie wyraża się o tej książce, przełożonej przez H. Grotowską, S. Bełżecki w *Życiu szkolnem,* r. 1925, nr. 1, pisząc: „Obok *B. Ostrowskiej:* Bohaterskiego Misia jest to jedna z najpiękniejszych książeczek w bibljotece dla młodzieży, a w naszej literaturze przyrodniczej o wartości wyjątkowej. W książeczce pełno subtelności psychologicznych i metodycznych. Jak dobry pedagog wczuwa się w psychikę dziecka..., tak i autor każe się dzieciom patrzeć na świat oczyma mrówki, aby zobaczyły te wszystkie skomplikowane zjawiska biologiczne, których własnemi oczyma nie dostrzegają nieraz nawet dojrzałe i dorosłe dzieci".



Okładka Z. Grabowskiego do K. A. Czyżowskiego: Szalony lotnik.

K. A. Czyżowski: Szalony lotnik. Bibljoteka Iskier. T. VI. Książkę tę ocenia Z. Stankiewicz w *Warszawiance,* r. 1925, nr. 352, przychylnie: „Rozpisałem się o treści utworu tego, gdyż jest to, jeżeli nie jedyna, to w każdym razie najlepsza powieść oryginalna, wydana na gwiazdkę. Zdaje się, że literaturze dla młodzieży przybył utalentowany pisarz, twórca o wielkiej wyobraźni i pięknem piórze". W *Wieczku,* r. 1926, nr. 1, tak się K. M. o niej wyraża: „Imponującą postać bohatera powieści zarysował autor bardzo silnie, z pełnią plastyki, snując akcję pełną nieprzewidzianych niespodzianek. Jestem pewna, że żaden z czytelników, który nabędzie tę książkę, nie pożałuje tego. Polecam ją gorąco". Jedynie sprawozdawca *Pod Znakiem Marji,* r. 1926, nr. 5, nie podziela sądu innych czasopism, zarzucając książce nadmiar fantazji, przesadę koncepcji i brak uwypuklenia tendencji moralnej. Natomiast *Słowo Polskie,* r. 1925, nr. 339, J. Dzierżyński w *Gońcu Krakowskim,* r. 1925, nr. 311, i *Gońcu Śląskim* z d. 22. XII. 1925, oraz *Wiadomości Literackie,* r. 1925, nr. 50, stwierdzają interesującą osnowę tej powieści dla dorastającej młodzieży.

M. Treter: Nieznany cykl A. Grottgera Warszawa II. Wydawnictwo to omawia M. Dąbrowski w *Ilustr. Kurjerze Codziennym,* r. 1926, nr. 18, zaznaczając: „Autor niniejszego opracowania gruntownie a rzeczowo rozpatruje stosunek pierwszego cyklu do dru-

giego, genezę ich powstania, treść ideową i nastrój, oraz ich wartość artystyczną... Wytwornie wydana ta publikacja uprzystępni społeczeństwu zapoznanie się z tem wielkiem dziełem naszego artysty, co jest niemałą zasługą wydawcy". W *Wiadomościach Literackich*, r. 1926, nr. 2, znajdujemy również wzmiankę o tem dziele, kończącą się następującą uwagą: „W publikacji niniejszej, prócz szeregu reprodukcyj z dzieł A. Grottgera w tekście krytycznym, opracowanym przez M. Tretera, znajduje się siedem doskonale wykonanych plansz, oddających subtelnie i wiernie wszystkie właściwości arcydzieła".

Wydawnictwa kartograficzne.

E. Romer: Powszechny atlas geograficzny. Krótką ocenę tego wydawnictwa zamieszcza A. Zierhoffer w *Przyrodzie i Technice*, r. 1925, nr. 9; brzmi ona następująco: „Jest to pierwszy polski obszerniejszy atlas geograficzny. Dlatego pierwszy polski, bo trudno nazwać polskiemi przeróbki obcych duchem i wykonaniem atlasów, dotychczas niepodzielnie w szkole panujących. Prócz map fizycznych — rzeźba, klimat, fauna, flora — i politycznych, obrazuje atlas stosunki etnograficzne i gospodarcze w sposób jasny i wyczerpujący. Mnóstwo diagramów stanowi nieoceniony materjał informacyjny. Atlas ten stanowi nietylko świetną pomoc szkolną, ale zasługuje na rozpowszechnienie wśród najszerszych kół oświeconych obywateli jako źródło bogatych informacyj. Z tego to powodu czytelnikom naszym gorąco polecamy atlas E. Romera; przy czytaniu naszych artykułów przyrodniczo-geograficznych, gospodarczych, podróżniczych, pomoc jego jest nie do zastąpienia. Obszernie opracowany dział, dotyczący Polski, podkreśla jeszcze bardziej charakter polski dzieła". Bardzo życzliwie omawia tę publikację *Miesięcznik Pedagogiczny*, r. 1926, nr. 1, podkreślając jej doniosłość jako polskiego dorobku kulturalnego: „Atlas ten jest pierwszą tego rodzaju publikacją, opracowaną siłami polskiemi i wykonaną w Polsce. A rzecz to niebylejaka! Tak wykonanie techniczne, jak i dobór i pomysłowość treści składają się na to, że atlas śmiało nazwać można prawdziwem arcydziełem polskiej sztuki kartograficznej... Zasługuje na to, aby się znalazł nietylko w każdej szkole polskiej, ale także w każdym domu polskim jako wyraz naszych prac, usiłowań i postępów kulturalnych".

E. Romer i *J. Wąsowicz:* Rzeczpospolita Polska. Mapa polityczna. Podziałka 1 : 850.000. Pisze o niej szeroko i entuzjastycznie K. Nittman w *Życiu Polskiem*, r. 1925, nr. 387, wychodzącem w Paryżu: „Mamy nareszcie zgodny z prawdą obraz państwowego obszaru Polski. Wiadomość radosna dla szkół naszych i domów polskich... Mapy polityczne naszego państwa, tłoczone przeważnie zagranicą natychmiast po jego zmartwychwstaniu, a puszczone w obieg przez wydawców tylko dla względów materjalnych, pełne były fałszów i kłamstw, narzucanych przez wrogów... Dlatego powitać należy z gorącem uznaniem wydaną obecnie... ścienną mapę polityczną Polski, opracowaną nader starannie, z głębokiem przemyśleniem wszystkich szczegółów, na podłożu polskiej idei państwowej... W domach inteligencji polskiej, w sklepach i zakładach przemysłowo-handlowych odda ta mapa rzetelne usługi także i w życiu praktycznem, podobnie jak znowu zagranicą położy nareszcie kres hańbiącym nasze państwo błędnym pojęciom". Podobnie wyraża się tenże recenzent w *Kurjerze Lwowskim*, r. 1925, nr. 236, oraz *Świat*, r. 1925, nr. 35, *Wiadomości Literackie*, r. 1925, nr. 40, i szereg innych.

W. Semkowicz: Rzeczpospolita Polska w r. 1771. Podz. 1 : 1,000.000. Bardzo poważną ocenę tej mapy zamieszcza w *Bibljografji Pedagogicznej*, r. 1925, nr. 3, J. Jakubowski, który tak się o niej wyraża: „Na ubogiej niwie naszej kartografji historycznej zjawiła się rzecz pierwszorzędna — mapa historyczna Polski przedrozbiorowej, zrobiona przez wybitnego historyka, znakomitego znawcę naszej geografji historycznej. Praca ta niewątpliwie przewyższa wszystkie poprzednie roboty w tej dziedzinie i obfitością krytycznie opracowanego materjału, i ścisłością przedstawionych na niej danych... Jest niewyczerpaną skarbnicą wiadomości dla każdego, kto chciałby dokładnie poznać geografję historyczną Polski przedrozbiorowej". Po przeprowadzeniu naukowej, krytyki, recenzent tak kończy swoje wywody: „W konkluzji, biorąc pod uwagę wszystkie dodatnie i ujemne strony tego wielkiego i pięknego dzieła, dochodzi się do wniosku, że strony dodatnie przeważają znacznie strony ujemne i że naogół praca ta w zupełności zasługuje na to, aby być poleconą do użytku przy nauce historji w szkołach powszechnych i średnich". Podobnie ujmuje swoją ocenę *Goniec Krakowski*, r. 1925, nr. 55, który tak pisze: „Staranność i bogactwo szczegółów historycznych, źródłowo opracowanych, odda znakomite usługi przy nauce historji polskiej, która dotąd podręcznika, tak starannie i celowo skonstruowanego, nie miała".

KRONIKA INSTYTUCJI

Z głosów prasy o działalności instytucji. Do szeregu uznań, wyrażonych nazej instytucji za jej działalność wydawniczą, rzybywają nowe. I tak — owocną i wydatną jej racę w zakresie wydawnictw filologicznych odkreśla I. Wieniewski w *Wiadomościach iterackich*, r. 1925, nr. 42, pisząc:

„Jeżeli w pewnych kołach społeczeństwa aszego pleni się zacięcie uprzedzenie do naki filologji klasycznej w szkołach średnich, zęść winy ponoszą tu podręczniki tej wiedzy, akie dawano do ręki uczniom przed wojną. V zaborze austrjackim były to wydania nieniedckie, rzekomo przystosowane do żytku gimnazjów polskich, a w rzezywistości ani doborem tekstu ani treścią wstępów nie uwzględniające kręgu zainteresowań polskiego ucznia. Dzięki Książnicy-Atlasowi T. N. S. W. owe podręczniki powędrowały na strych. Wydawnictwo to podjęło się bowiem pożytecznego zadania dostarczania gimnazjum polskiemu prawdziwie polskich podręczników do lektury autorów starożytnych z zadania tego wywiązuje się bez zarzutu. Edycje szkolne, dokonywane przez pierwszorzędne siły profesorskie, zwłaszcza z pośród filologów lwowskich, stoją na wysokości zadania tak doborem tekstu, jak redakcją wstępów".

Z rozbioru wartości dydaktycznej podręczników dla szkół powszechnych wynikł sąd Z. B. w *Rzeczypospolitej*, r. 1925, nr. 237, brzmiący następująco:

„Wskazałem na główne nowości Książnicy-Atlasu T. N. S. W. w dziedzinie podręczników szkół powszechnych, gdyż nie tu miejsce omawiać książki dydaktyczne i pedagogiczne, które dziś niemal wyłącznie Książnica-Atlas T. N. S. W. wydaje, nie tu wspominać o podręcznikach uniwersyteckich, zwłaszcza wydawnictwach lekarskich, za które niedawno otrzymała dyplom honorowy na Wystawie Przyrodniczo-Lekarskiej. Już to jednak wystarczy, by o Książnicy-Atlasie T. N. S. W. móc powiedzieć, że dobrze zasłużyła się szkolnictwu polskiemu".

Najnowsza aprobata Min. W. R. i O. P. w zakresie książek do czytania dla młodzieży. Rozporządzeniem z dnia 15. XII. 1925, L. 11052/25. O. Prez. zatwierdziło Min. W. R. i O. P. następujące z naszych wydawnictw jako lekturę dla młodzieży szkolnej:

1. *Z. Lorec:* Akwarjum słodkowodne. Cz. I. Pożądana. Zaliczona do gr. IV i V, t. j. dla 7 kl. szkół powszechnych, oraz dla 4—8 kl. szkół średnich.

2. *E. Piasecki i M. Schreiber:* Harce młodzieży polskiej. Wyd. III. Pożądana. Zaliczona do gr. IV i V, t. j. dla 7 kl. szkół powszechnych, oraz dla 4—8 kl. szkół średnich.

3. *H. Grotowska:* O poznawaniu kraju. Pożądana. Zaliczona do gr. III i IV, t. j. dla 5—7 kl. szkół powszechnych, oraz dla 2—5 kl. szkół średnich.

4. *F. Papée:* Historja miasta Lwowa. Wydanie II. Pożądana, dla Okr. Szk. Lwowsk. konieczna. Zaliczona do gr. V, t. j. dla 6—8 kl. szkół średnich.

Opinja uczonych amerykańskich o działalności Instytutu Kartograficznego prof. dr. E. Romera. Jakby przyczynkiem do uznania, jakiemu dało wyraz Royal Geographical Society w Londynie, powołując prof. dr. E. Romera na swego honorowego członka korespondenta, jest sąd uczonych, zrzeszonych w Association of American Geographers, wypowiedziany przez referenta dr. J. Paul Goode'a, prof. uniwersytetu w Chicago, w *Annals of the Assoc. of Am. Geogr.*, r. 1925, nr. 1, który w całości poniżej podajemy:

„Since the armistice wonderful things have been done in cartography in Poland. Under the old regime all Polish maps were made in Vienna, or Leipzig or Gotha, by German map makers. Prof. E. Romer of Lwów began, before the ink was dry on the armistice, to build a cartographic institute in his home town and university. The venture is highly successful, backed by the Teachers Cooperative, or the University. Atlasses and maps of small and large scale, of the highest quality are being turned out at a surprising rate. The institution, at first called Atlas, has recently honored its founder, and is now called the E. Romer Geographic Institute".

Z humanitarnej działalności instytucji. Jak już na tem samem miejscu w r. 1925, nr. 7, zaznaczono, rozesłała Książnica-Atlas T. N. S. W. do wszystkich inspektoratów szkolnych dary w postaci posyłek, z których każda zawierała 116 książek, przeznaczonych dla najpilniejszej młodzieży każdego powiatu. Szkoły powszechne warszawskie otrzymały osobno po 22 książki. Za te dary napłynęły w dalszym ciągu podziękowania tak ze strony inspektoratów, jak i poszczególnych szkół. Szereg innych podziękowań nadszedł ze Szk. Powsz. w Cesinie za 20 książek, Inspektoratu Salezjańskiego w Warszawie — 50 ks., Gimn. Polsk. w Dolinie, Bibl. miejskiej w Bydgoszczy — 9 ks., Szk. Powsz. w Ciepielowie —

11 ks., Pol. Tow. Filozof. we Lwowie — 7 ks., Rozwoju IV we Lwowie, Czytelni ss. Zmartwychwstania Pańsk. w Kętach — 14 ks., Szk. Powsz. Nr. 81 w Warszawie — 5 ks., P. Gimn. im. św. J. Kantego w Poznaniu, Biblj. Uniw. w Wilnie — 72 ks., Koła Geogr. Uniw. J. Kaz. we Lwowie — 12 ks., Min. Kolei — 510 map, Naczelnictwa Z. H. P. w Warszawie — 21 ks., Szk. Powsz. w Obłażnicy — 9 ks., Gimn. C. Landauowej w Warszawie — 27 ks., Stow. Młodz. Jutrzenka w Król. Hucie — 33 ks., Państw. Kurs. Naucz. w Lublinie — 172 ks. i 1 mapa, Tow. Kat. Młodz. w Pawłowie, Szk. Powsz. w Harbutowicach, Gimn. Koed. Ż. Zw. Szk. Śr. w Mławie — 4 ks., Biblj. Uniw. w Poznaniu — 21 ks., Klubu Młodz. Szk. w Kobierzynie, Koła T. N. S. W. w Sandomierzu — 25 ks., P. Gimn. w Zbarażu — 2 ks., Publ. Biblj. Miejskiej w Chełmie — 2 ks. i 4 czasopisma, Czyt. Akad. we Lwowie — 94 ks., Pol. Banku Kres. w Warszawie, Tow. Op. nad Sierotami w Łodzi — 37 ks., Szk. Powsz. w Wielkich Piekarach, Szk. Dokszt. br. Alberta w Warszawie na Pradze — 17 ks., Org. Narod. IV dzielnicy we Lwowie — 38 ks., Pol. Tow. Op. nad Kresami w Szumsku — 22 ks. i 2 mapy, Tow. Nauk. w Warszawie — 3 mapy, T. O. M. we Lwowie — 47 ks., Tow. Pom. dla Intelig. w Warszawie, Zakł. oo. salezjanów w Daszawie, Zakł. Wych. Dzieci Syberyjskich w Wejherowie — 213 ks. i 1420 zeszytów, oraz Zarz. Sodal. Marj. w Wilnie za 25 książek.

Poza krajowemi instytucjami naukowemi i społecznemi nadesłały podziękowania także organizacje zagraniczne, a mianowicie: Biblj. Prac. Kolej. w Gdańsku, British Museum za 25 ks. i 31 map, Czyt. Pol. w Koszycach — 14 ks. Czytelnia Quo Vadis w Azara w Argentynie, Koło Polsko-Włoskie w Trieście, The American Geographical Society i The Edinburgh Geogr. Institut za 1 atlas i 1 mapę. Wiele z wymienionych podziękowań to prawdziwe dokumenty, z jednej strony stwierdzające głód książki polskiej, czy to na kresach kraju, czy też na obczyźnie, z drugiej zaś podkreślające jej doniosłość tak ze względów pedagogicznych, jak przedewszystkiem narodowych, zwłaszcza wszędzie tam, gdzie dana instytucja jest placówką polskości wśród obcego żywiołu. Dla przykładu cytujemy fragment listu dzieci emigrantów polskich, zamieszczony w *Narodowcu*, r. 1925, nr. 88, wychodzącym w Lens we Francji, który tak brzmi:

„Notre-Dame, 7. IV. 1925.

My, dzieci polskie z Polskiej Szkoły w Notre-Dame, składamy serdeczne podziękowanie Panu W. Kopczewskiemu, Redaktorowi pisma dla młodzieży Iskry, jak również Książnicy-Atlasowi Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych we Lwowie, za przysłanie nam na gwiazdkę 250 książek do czytania i dwóch egzemplarzy Iskier. Dziękujemy z całego serca za te dobre chwile, które spędziłyśmy wraz z całą rodziną przy czytaniu przysłanych nam prześlicznych książek. Wniosły one do naszych domów tyle światła i radości, ile jej nam daje to śliczne wiosenne słonko. Pokazały nam wielkie chwile z przeszłości naszego narodu, o czem do niedawna nie słyszałyśmy wcale, bo nie miałyśmy polskiej szkoły.

Dzieci Szk. Polskiej w Notre-Dame".

Wydawnictwo i nakład Książnicy-Atlasu Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, S. A.
Redaktor główny i odpowiedzialny: Jan Koczwara, Lwów, Czarnieckiego 12.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.